

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. S-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznik z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakcji, komunikaty—10 gr. za mm. Jednosp., ogłoszenia mieszkalniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamieszczenie 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciolamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

BIAŁORUSKIE HARCE „ROBOTNIKA“.

Od czasu do czasu przywódcy P. P. S. w swej kampanii prasowej przeciwko obozowi rządowemu dosiadają konika narodowościowego. Zdarza się to rzadko, ponieważ temat ten jest dla publicystów „Robotnika“ dość niewdzięczny. Najprzód nie mają oni żadnego politycznie realnego programu w tej dziedzinie, po wtóre — z czasów kiedy uczestniczyli w rządach lub oddziaływali na nie z boku nie pozostało śladów troski o narodowe aspiracje którejkolwiek z narodowości niepolskich Rzeczypospolitej. W pisanych „programach“ P. P. S. można wprawdzie znaleźć zawsze ustępy poświęcone problemom narodowościowym, ale zaangażować się politycznie w realizację tych punktów swego programu przywódcy P. P. S. nigdy ochny nie zdradzali.

Czy dlatego, że chcieli uprawiać politykę dwulicową? Tegobym im nie zarzucił. Teoretyczne, liberalne formułki, które P. P. S. operowała w swoich programach, nie dawały jej poparcia w danych warunkach z politycznym zastosowaniem, co musieli rozumu mieć jej przywódcy. Program narodowościowy P. P. S. nie posiadał nigdy charakteru konstruktywnego. Był to program wybitnie koncesyjny, t. zn. deklarujący teoretycznie gotowość poezynienia aspiracjom narodowości niepolskich daleko idących koncesyj, program w swej istocie całkowicie bierny, ulegający cudzym pożądaniam, niezmiernie niezwiązany z dobrem całego państwa. W rezultacie, praktycznie, byłoby to pojęcie na rękę niepolskim nacjonalizmom, w wielu swoich objawach z interesem państwa niezgodnym.

Przywódcy P. P. S. musieli zwać sobie sprawę z politycznej niepraktyczności takiego programu, skoro nie robili z niego użytku będąc w władzy lub w pobliżu niej. W Sejmie składali demonstracyjne wnioski, będąc zgóry pewnymi, że nie uzyskają większości. W ten sposób czynili zadość swemu demokratycznemu sumieniu, rezygnując z walki o swe teoretyczne postulaty. Federalistyczny program wschodni oraz autonomiczne dążenia wileńskie spotykały się zawsze w środowisku P. P. S. niechętnie i nieufnie. Radykalizm społeczny roztopiony w liberalizmie parlamentarnym współistniał w psychologii politycznej partji z centralizmem i jakimś zażenowaniem nacjonalizmem. Wszystkie te cechy posiadała również socjaldemokracja niemiecka od chwili kiedy wyzbyła się ducha rewolucyjnego. Analogiczny proces przeżyła po wielkiej wojnie Polska Partja Socjalistyczna. Kongres krakowski z roku 1930 — to żałosny finał tego procesu.

Nie w tem niema zdziwienia i nie czyni to ujmny P. P. S., że w dziedzinie zagadnień narodowościowych nie wyszła poza teoretyczne formułki kongresów II-iej międzynarodówki. Czy to jednak uprawnia ją do występowania w roli mentora wobec innych? Można zrozumieć potrzeby taktyki opozycyjnej, która szuka wciąż gdzieś ugrzyź przeciwnika. Ale ten odcinek — sprawy narodowościowe — lepiej byłby publiczności „Robotnika“ zostawił w spokoju.

Niedawno ukazała się w „Robotniku“ korespondencja z Wilna p. t. „Jeh program narodowościowy w praktyce“, dotycząca sprawy gimnazjum białoruskiego w Wilnie. Autor („Wilnianin“) twierdzi, że Kurator

nie zatwierdza listy nauczycieli, bo czeka, aż samo zechce zatwierdzić dyrektora. Równolegle nakazano eksmisję z zajmowanego przez gimnazjum lokalu, nie proponując żadnego innego wżamian.

Oburzony „Wilnianin“ nie szczędzi gorzkich wyrzutów władzom szkolnym, a w końcu rzuca kamykiem i do naszego ogródka:

„Jest to wykonywanie planu narodowościowego obozu nacjonalistycznego. Środkiem, którym się posługuje, jest nacjonalistyczna demokracja wstydliwa. Gdy zaś rzucić te praktyki na tło teoretycznych artykułów „sanacyjnego“ „Kurjera Wileńskiego“, rozpływającego się o „zgodnem współżyciu narodów“ i t. p., milejącemu zaś o tem, co zachodzi u niego tuż pod samym nosem, — to będziemy mieli obraz całkowitej postawy moralnej obozu „sanacyjnego“ wobec problemu, — który zaważy w przyszłości na losach Rzeczypospolitej.

Niepodobna sobie wyobrazić większego kłamstwa wewnętrznego.“

Chętnie podejmujemy rzuconą rękawicę.

Najpierw kilka uwag wstępnych. Stosunek do każdego rządu, czy systemu rządów powinien, naszym zdaniem, układać się na podstawie ocen wartości jego polityki, a nie oddziaływań jej fragmentów. W pewnych kwestiach stanowisko rządu może nie iść tak daleko, jakbyśmy sobie życzyli, w innych — tych czy innych posunięć rządowych możemy nie podzielać. Ale w stosunku do całości polityki rządów pomajowych jest słusnym przeświadczeniem o słuszności i trafności jej generalnej linii. Przeświadczenie to fundujemy nietylko na całkowitej ufnosci i wierze w mądrość i przenikliwość polityczną Marszałka Piłsudskiego i jego współpracowników, ale również i na doświadczeniu, na rezultatach osiągniętych w ubiegłych 6-ciu latach.

Wracam do artykułu „Wilnianina“ w „Robotniku“, który znalazł zresztą przychylny oddźwięk w „Przebiegach Wileńskim“.

Najlepszą odpowiedzią będzie tu uszeregowanie faktów. A więc:

- 1) od dnia 15 b. m. funkcjonuje w Wilnie „Filja białoruska państwowego gimnazjum im. Słowackiego“;
- 2) językiem wykładowym jest język białoruski. Polski język obowiązuje w takim samym zakresie, jak w każdym gimnazjum niepolskim;
- 3) gimnazjum pozostało w tym samym lokalu, który dotąd zajmowało, a z którego „Wilnianin“ widział już go zagrożonym eksmisją;
- 4) poprzednio finansowa pomoc państwa wyrażała się w udzieleniu 7, (w ostatnim roku 5) etatów nauczyielskich. Obecnie państwo przejęło na siebie wszystkie 9 etatów, oraz pokrywa całość wydatków rzeczowych;
- 5) „Filja białoruska gimn. państw. im. Słowackiego“ ma swego kierownika — Białorusina (p. Radosław Ostrowski) i odrębną Radę Pedagogiczną na czele z Kuratorem gimnazjum im. Słowackiego ma prawo brać udział w posiedzeniach Rady filji białoruskiej, ta zaś Rada w sprawach wspólnych obraduje z Radą gimnazjum polskiego;
- 6) kierownik filji białoruskiej ma polecenie zorganizowania bursy, której pomocy finansowej udzielił Ministerstwo Pracy i Op. Społ.

Wszystkie te punkty analogicznie dotyczą filji białoruskiej gimnazjum im. Mickiewicza w Nowogródku.

Ludziom pozbawionym zasadniczej nieufności do zarządzeń władz szkolnych fakty powyższe powinny być wystarczające. Ale trzeba się liczyć z tą nieufnością, która szuka dziury w całym i zechce dopatrywać się w tych zarządzeniach tendencji pochłonięcia przez polskie gimnazja samodzielnych dotąd gimnazjów białoruskich. Pocóż bowiem — stęknęli scęplik — było tworzyć filje białoruskie, a nie upaństwić gimnazja odrębne.

Ustawa szkolna z 1924 roku nie przewiduje wogóle gimnazjów państwowych z niepolskim językiem wykładowym, lecz tylko utraktywistyczne. Czy dobrze się stało, że tej ustawy dotąd nie zmieniono — to jest kwestja odrębna. Dość, że ustawa ta dotąd obowiązuje. Koncesjonariuszami istniejących dotąd gimnazjów prywatnych białoruskich w Wilnie i Nowogródku były komitety rodzicielskie. Co roku zmieniał się ich skład, a kłót niepartijne stawały się coraz zacieśsze. Państwo subsydiowało zakłady naukowe, nie wiedząc właściwie z kim i na jak długo ma do czynienia, jako z właścicielem zakładu. Społeczeństwo białoruskie nie potrafiło o własnych siłach zapewnić podstaw materialnych gimnazjów. Aspiracje nie szły w parze z możliwościami. Gimnazja klepały biedę, a partyjne rozbieżności Komitetu Rodzicielskiego wywoływały ferment wśród uczniów. Poziom naukowy i wychowawczy pozostawiał dużo do życzenia.

W tych warunkach p. Kurator Szelagowski wdział się zmuszonym przeprowadzić reformę, stwierdziłszy bowiem dojrzałą potrzebę istnienia gimnazjum białoruskiego, do którego, mimo niezmiernie ciężkich warunków, garnęła się młodzież białoruska, nie uważała za słusne gimnazjum zamknąć z powodu istniejących braków i niedomagań. Zaproponował przeto już w maju r. b. przejęcie gimnazjów na etat państwowy w formie filji gimnazjów polskich. Propozycja spotkała się z opozycją ze strony chadeckiej białoruskiej i elementów komunistycznych i dopiero przed 10-ciu dniami opór ten został przełamany przez zdrowo myślące koła rodzicielskie. Zresztą, z względów zasadniczych koła te, godząc się na proponowaną reformę, jako z prowizorium, obstają na przyszłość przy zdaniu usamodzielnienia obu gimnazjów.

Nie wchodząc w tej chwili w szeregów rozważania kwestji szkolnictwa białoruskiego, musimy jednak uznać, że w danych warunkach formalnych wniosek p. Kuratora, który uzyskał aprobatę Ministerstwa, jest jedynie dostępnym rozwiązaniem sprawy. Żadna władza szkolna nie jest obowiązana uprzedzać narastające potrzeby. Spełnia ona swój obowiązek skoro zaspakaja te potrzeby, o których istnieniu przekonała się, zaspakaja zaś w takiej formie, na jaką posiada w danej chwili uprawnienia. Reforma, dokonana przez Kuratora wileńskiego nacechowana jest niewątpliwie dobrą wolą.

O wykonaniu i rezultatach będzie można sądzić dopiero po pewnym czasie. Ale p. Wilnianinowi z „Robotnika“, jeżeli sprawy białoruskiego szkolnictwa są rzeczywiście bliskie jego sercu — nietylko pod kątem szukanego pretekstu do atakowania polityki rządowej — wypadłoby dziś napisać drugą korespondencję, ściśle odwzorującą istotny stan rzeczy. W przeciwnym razie jego dobrą wolę musielibyśmy poważnie zakwestionować.

Testis.

Od redakcji. Do zamieszczonego wczoraj na wstępie numeru wywiadu z p. Dyr. Wielhorskim o działalności Instytutu Europy Wschodniej redakcja „Kurjera“ czuje się w obowiązku poczynić pewne uzupełnienie, bowiem nasz współpracownik, który rozmawiał z p. Dyr. Wielhorskim, pominął w swym sprawozdaniu o tej rozmowie ważny ustęp odpowiedzi na ostatnie swoje zapytanie. Mianowicie, p. Dyr. Wielhorski, udzielając informacji o działalności naukowej i wydawniczej Instytutu oświadczył co następuje:

Reforma ustroju Rzeszy. Udzielność krajów związkowych.

BERLIN. (Pat.) „Nuernberger Ztg.“ ogłasza rewelacyjne informacje o planach rządu Papena w związku z zapowiedzianą reformą ustroju Rzeszy. Wg tych informacji, dotychczasowe części składowe państwa pruskiego zamienione zostaną na prowincje Rzeszy o silnie zdecentralizowanych atrybucjach, natomiast kraje związkowe, jak Badenia, Wirtembergia i Saksonia zachowają swój udział w charakterze, a nawet odzyskują część dawnej niezależności finansowej.

Wybory do Reichstagu 6 listopada.

BERLIN. (Pat.) Wybory do Reichstagu odbędą się w dniu 6 listopada r. b.

Oszczędzać i regulować stosunki handlowe.

STRESA. (Pat.) Delegat austriacki Schueller, jako sprawozdawca komisji ekonomicznej na konferencji w Stresie, opracował już sprawozdanie, które zaznacza, iż państwa Środkowej i Wschodniej Europy powinny w dalszym ciągu zwiększać oszczędności i uregulować stosunki handlowe między sobą oraz z innymi krajami w drodze układów dwustronnych, co przyczyni się do koordynacji akcji zbiorowej.

Raport stwierdza współzależność

Nowa wojna domowa w Chinach.

Mieszkańcy miast uciekają w popłochu.

SZANGHAI. (Pat.) W Chinach wybuchła nowa wojna domowa. Gubernator prowincji Szantung Han Fu Szu, rozporządzając 80 tysięczną armiją, rozpoczął działania wojenne przeciwko Liu Czen Nienowi, który w ciągu ostatnich pięciu lat sprawował władzę w okręgu Cze Fu. Posiada on 30 tysięcy żołnierzy. Mieszkańcy okolic, objętych akcją wojenną, uciekają w popłochu. Japońskie władze konsularne odbyły z Han Fu Szu konferencję w sprawie ochrony ty

Dla kogo są „otwarte drzwi“ w Mandżurji?

CZANG CZUN. (Pat.) W wywiadzie z przedstawicielem „New Times“ wiceminister spraw zagranicznych nowego państwa mandżurskiego Ohashi oświadczył, że sprawa eksterminacji nowoutworzonego państwa będzie niezwłocznie podniesiona. Mandżurja — mówił wiceminister — nie będzie krajem, otwartym dla obywateli wszystkich krajów.

Wstęp do nowego państwa będą

mieli jedynie ci, którzy uznają jego niezależność. Oznacza to, że zasada „otwartych drzwi“ stosowana będzie jedynie względem obywateli imperium japońskiego. Nowe państwo mandżurskie dziedziczy w Dairen i w porcie Artura wszystkie prawa i przywileje, z których korzystały Chiny na podstawie traktatu chińsko-japońskiego z r. 1907.

Kawalerzyści nasi górą.

TALLIN. (Pat.) W sobotę rozpoczęły tu w obecności naczelnika państwa estońskiego międzynarodowe zawody konne z udziałem drużyn polskiej, estońskiej i loteskiej. W pierwszym konkursie o nagrodę towarzystwa jeździeckiego Polacy odnieśli

wielki sukces, zajmując trzy pierwsze miejsca. Pierwszym był por. Ruciński na koniu Reszka, drugie miejsce zajął rtm. Szostani na koniu Ali, trzecie miejsce — kpt. Sałęga na koniu „Maroc“.

Dr. med. EM. CHOLEM

Urolog. Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych Jagiellońska 8, tel. 10-63. Przyjmuje 12—2 i 5—7

Poradnia Zawodowa Marji Szapiro

Badanie zdolności dzieci i dorosłych. Udzielenie porad w wyborze zawodu — przyjęcie 3—6 p.p., Wielka 7, tel. 12—50.

Nie czuj się dość kompetentny do udzielenia szczegółowej odpowiedzi na ostatnie pańskie zapytanie. Pracami wydawniczymi i naukowymi Instytutu kieruje od chwili jego założenia prezes Zarządu Instytutu prof. dr. Stefan Ehrenkreutz. On też byłby mógłby Panu udzielić wyczerpujących informacji o tej stronie działalności Instytutu. Ze swej strony ograniczę się tylko do kilku najogólniejszych danych.

Powyższy ustęp powinien więc poprzedzić wydrukowany wczoraj tekst odpowiedzi p. Dyr. Wielhorskiego na ostatnie zapytanie naszego współpracownika.

„Nuernberger Ztg.“ podkreśla, że informacje o tych planach zostały potwierdzone w berlińskich kołach. Rząd Rzeszy, za pośrednictwem swego przedstawiciela barona von Lerch niera miał już nawiązać kontakt z rządem bawarskim, który wyraził gotowość poparcia polityki Papena. Kanclerz Papen w grudniu wyjedzie do Bawarii. Również minister spraw wewnętrznych Gayl zamierza urządzić objazd wschodnich terenów bawarskich.

Lakoniczny dziennik ekonomisty.

Czyż naprawdę ta słynna „haussa“ na giełdach światowych, cały ten amerykański „bum“, jest tylko wynikiem machinacji przedwyborczych?

Zdaje się, że tak. Przemawia to ten ostatnia tendencja zniżki kouta na Wall Street, która jest wynikiem pierwszej klęski republikanów w okręgu Maine z okazji wyboru na gubernatora. Od 18 lat wybierano tam kandydata republikańskiego, obecnie zaś wybrano demokrate. Skutkiem tego zaczęło snuć pesymistyczne wnioski co do szans Hoovera w wyborach listopadowych.

Oby to nie był początek wielkiego krachu. Kiedy jest ciężko, ludzie pocieszają się lepszą przyszłością. Istnieją także bezczadnie nie pociechy.

W walce o sposoby zrzućcia gniotącego kryzysu, prof. Adam Krzyżanowski rzuca takie uwagi na marginesie „Rocznika Statystycznego Ligi Narodów“:—Z cyfr tego rocznika wynika, że Europa starzeje się. Coraz mniej przybywa ludzi młodych, a więc coraz mniej silnych, zdrowych rąk robotniczych. Teraz gnębi nas bezrobocie, lecz przyjdzie czas powolnego dodatku i dobrobytu, po którym nastąpi gwałtowne poszukiwanie rąk pracy i może większa klęska, niż klęska bezrobocia.

Również dr. Karol Wagnier z Urzędu Statystycznego Rzeszy Niemieckiej twierdzi, że pokolenia które przyjdą po nas, nie będą bezrobocia tylko ze słyszenia, z opowiadań starców. Już w połowie obecnego stulecia będzie gospodarstwo bez pracowników, czyli upadek gospodarstwa, a może i upadek kultury i cywilizacji.

A tymczasem... W tych dniach przypuszczalnie wybuchnie strajk Górników w Zagłębiu Ruhry. Robotnicy nie mogą się zgodzić na zniżoną taryfę płac, ostro występują przeciw właścicielom kopalni (Krupp) i przeciw programowi gospodarczemu Papena.

Związki oświadczyły, że nie mogą znikąd spodziewać się pomocy, będą o własnych siłach walczyć o swoje prawa.

Zredukowani przez kartelową politykę robotnicy na Śląsku, masowo i samowolnie otwierają dzikie kopalnie na polach należących do skartelowanego przemysłu węgla.

Podobno około 15.000 robotników pracuje w tych „biedaszybach“, wydobywa węgiel i sprzedaje dla utrzymania siebie i swoich rodzin. Całe miasta górnośląskie są w ten sposób zaopatrywane z kopalni dzikich, a nie regularnych.

Nasi rolnicy nie śpią. Ogólnokrajowy zjazd delegatów organizacji rolniczych opracował serię wniosków w celu polepszenia ciężkiej sytuacji wyzyskiwanego przez wszystkich kłęb niemał—rolnika. Zjazd wyłonił Komisję Wykonawczą która całą siłą pary będzie wykonywała przyjęte rezolucje.

Coraz częściej słychać głosy ze sfer rolniczych, że trzeba wydać taką ustawę, któraby uporządkowała istniejący chaos kredytowy. Chodzi o to, by załagę raty i procenty od kredytów długoterminowych, — wobec ciężkiej sytuacji — zamienić na nową pożyczkę długoterminową, przez którą raty spłata tej nowej pożyczki musiałby być dostosowane do możliwości płatniczej rolników.

Różnymi sposobami bronią się rolnicy przed wyzyskiem ich pracy. Żeby wyrzucić spekulanta, wspólnymi siłami podnoszą produkcję ziemniaków, żeby pilnować cen — zjednoczyli się rolnicy w Clichosławcu w jeden syndykat ziemniaczany, razem ze związkiem górnelników i syropników.

A więc dość dużo towarów będziemy mogli wywozić do Ameryki. W ostatnim czasie, przy pomocy Państwowego Instytutu Eksportowego, nastąpiło porozumienie pomiędzy polskimi i amerykańskimi grupami eksportującymi. Trzeba zauważyć, że partja polskich wędlin, wysłana do Now Yorku, spotkała się z dość przychylnym przyjęciem. A już zapewniomą przyszłość ma polskie szynki, salami, parówki w puszkach, galareze wprawdzie, cięciwo, wołowe, bigosy i ozorki w galarecie w puszkach.

Szkoda marującego się mleka — rzekli Litwini — i wygarnąwszy 200.000 litów, zaktadają fabrykę mleka skondensowanego. Aż 1.2 miliony litrów rocznie ukazywać się będzie na rynkach światowych.

GIEŁDA WARSZAWSKA

PIENIĘŻNA. DEWIZY: — Londyn 31.02 — 30.87. Nowy York 8.92 — 8.90. Paryż 34.96 — 34.87. Szwajcjarja 172.27 — 171.84. Berlin 212.50. Tendencja niejednołita.

AKCJE: — Bank Polski 90 — 87 — 87 i pół. Sole Potasowe 75. Węgiel 19.25. Ostrowiec ser. „B“ 30 i pół. Rudzki 7 — 6 i pół. Tendencja słabsza.

ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 17. 9. — Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowej-towarowej w Warszawie notowano za 100 kg. paryet wagon Warszawa w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych: żyto 16.50 — 16.75, pszenica jednolita 28.50 — 29, pszenica zbierana 28 — 28.50, owies jednolity 16.50 — 17, owies zbierany 15.25 — 15.75, jęczmień na kasz 16 — 16.50, jęczmień browarny 18 — 19, groch polny jadalny 26 — 29, siemie lniane białe — 32 — 34.

Kto wygrał?

WARSZAWA. (Pat.) — W 9 dniu ciągienia 5 klasy 25 Loterii Państwowej wygrane w sumie 10 tysięcy zł. padły na Nr. Nr. 85.639 i 114.748, po 5 tysięcy zł. — 33.432, 58.605, 660.266, 155.152.

Komitetowi Wileńskiemu L. O. P. P. na czele z p. Vice-Wojewodą Jankowskim składam serdeczne podziękowanie za współczucie i pomoc okazaną mi w bolesnej chwili tragicznego zgonu brata mojego

ś. † p.

por. ŻWIRKI SIOSTRA.

od 6 KAPELUSZE eleganckie, modne — duży wybór — E. MIESZKOWSKI Wilno, Mickiewicza 22

DOKTÓR MEDYCYNY Rymaszewska Jadwiga choroby jamy ustnej i zębów wznowiła przyjęcia godz. 5—7 wiecz. codziennie Wilno, Mostowa 3-a, m. 14.

Sezon teatralny w Wilnie.

Poniższe dane nadesłane nam zostały przez Dyrekcję Teatrów w Wilnie.

Z dnem 20 września r. b. Teatry Miejskie Z. A. S. P. kończą sezon obecny, rozpoczynając prace przygotowawcze do następnego.

Organizacja teatrów w Wilnie w sezonie 1932/33 r. ulegnie zasadniczej reorganizacji. Po trzyletnim doświadczeniu artystycznym i finansowym Kierownictwo Teatrów zdecydowało rozróżnić charakter teatrów na dwa odrębne działy — dramatyczny i muzyczny, żywiąc nadzieję osiągnięcia w ten sposób jeszcze wyższego poziomu artystycznego i wzbudzenia zainteresowania szerszych mas publiczności.

Teatr Wielki Pohlanka poświęcony będzie wybitnemu repertuarowi dramatycznemu, o głębokiej wartości społeczno narodowej i przewadze pierwiastka poetyckiego. Repertuar obejmuje: Przeprowadzka — K. H. Ros tworowski, Dzika pszczoła — M. Morstina, Niebieski ptak — Maeterlincka, Zbyt prawdziwe aby było dobre — Shaw, Zygmun August, Wesela i powrót Odysa — Wyspiańskiego, Faust — Goethego, Lucyfer — Słowackiego, Juliusz Cezar i Wiele hałasu o nic lub Stracone zachody miłości — Szekspira, Dama i Huzar lub Szluby Panięskie — Al. hr. Fredry, Don Carlos — Schillera, Sprawa Dreyfusa. Marjusz i Fanny — Pagnola, Ko bieta bez znaczenia — Ualda, Made moiselle — Devala, Zmartwychwsta nie lub Śmierć Iwana Groźnego — Tołstoja, i szereg innych. W repertuarze uwzględnia się szereg utworów dla dzieci i młodzieży szkolnej w porozumieniu z Kuratorium Szkolnym.

Dla wykonania powyższego repertuaru Kierownictwo planowo organo zowało Zespół, zdobywając szereg sił aktorskich o wybitnych talentach, którzy w szeregu słownych teatrów polskich, od lat kilku zajmowali naj wybitniejsze stanowiska. Zespół teatru Pohlanki w opinii świata teatralnego, już dziś zyskał sobie miano naj lepszego w Polsce. Wśród sił kobiecych są nazwiska: Z. Grabowska, St. Mazarekówny, H. Hałacińskiej, J. Zmijewskiej — aktorek o ustalonej już wartości, następnie C. Niedźwiec ka (teatr Ateneum) i siły obdarzone niewątpliwym talentem, uznanym przez prasę i publiczność w osobach T. Koronkiewiczówny, S. Wiesław skiej (teatr Nowy w Poznaniu), H. Biernackiej (teatr Bydgoski) i Z. Tra pszo Krywałtówny (teatr Krakowski).

Zespół męski tworzą wybitni aktorzy: St. Grolicki (teatr Łódzki), W. Neubett i St. Daczyński (teatry Szyfmana w Warszawie), St. Janowski (teatr Polski w Poznaniu, b. aktor teatru Narodowego w Warszawie), A. Szymański (teatr Krakowski), A. Kozłowski (teatr Nowy w Poznaniu), A. Łodziński (teatr Grodzieński), przy młodych siłach utalentowanych: W. Kaczmarski (t. Bydgoski), W. Preiss (teatr Nowy w Poznaniu), W. Pa włowski (teatr Łódzki), Z. Tomaszewski.

Nowy ten Zespół, który Wilno zdobyło pozyskać dzięki ustalonej od sze regu lat opinii wysokiego poziomu te atrów wileńskich, będzie zupełnie niem pozostałych aktorów z zeszłego sezonu w osobach: H. Ryckowskiej, M. Szpakiewiczowej, I. Ładosiówny, S. Zielińskiej, L. Wołkiej, M. Bielec kiego, St. Skolimowskiego i K. Deju nowicza.

Jako zespół pomocniczy zostało zaangażowanych kilka osób z Warszawskiej Szkoły Dramatycznej. Ogólne kierownictwo artystyczne i reżyserję obejmuje dyr. M. Szpakiewicz przy współudziale stałego kierownika lite rackiego teatrologa Dr. Jerzego Bu jańskiego i reżyserów Dr. Bujańskiego

i Z. Tomaszewskiego. Prócz tego po szczególne utwory reżyserować będą: reż. Jan Bonecki, reż. K. Korecki, reż. Wł. Czengeri, reż. W. Radulski, przy ścisłej współpracy szeregu wybitnych literatów teatrologów miejscowych i zamiejscowych

Kierownictwo artystyczno malar skie nadal sprawować będzie W. Ma kojnik. Pracownie teatralne pozyska ły fachową siłę modelatora I. Możejkę z teatrów poznańskich, prace którego były odznaczone medalami na Wysta wie Poznańskiej.

Dla teatru muzycznego w Lutni pozyskano najwybitniejsze siły ope retki warszawskiej w osobach: p. Gis taedt, Gabrieli, Halmirskiej, M. Ta trzańkiego, Dębowskiego, M. Kocha nowskiego, jako uzupełnienie zespołu miejscowego: K. Wyrwica, J. Detko wskiej Jasińskiej, Lubowskiej, K. De junowicza, St. Brusikiewicza i innych Reżyserja teatru muzycznego spoczy wać będzie w doświadczonych rękach Karola Wyrwica (komedia muzyczna) i M. Tatrzańkiego (operetka). Strona dekoracyjna spoczywać będzie w rękach Hawrylkiewicza.

Repertuar pierwszych dwóch mie sięcy zapowiada: Wiktorja i jej huzar Dorina, Carewicz i Iim i Iil. Kierow nictwo teatrów ZASP. przygotowuje obszerny plan organizacji widowisk, daleko posuniętych udogodnień dla publiczności, widowisk po cenach po pularnych, zapowiadając, że ceny miejsc będą zachowane z sezonu let niego — minimalne i najtańsze w Pol sce przy możliwości korzystania z sze roko rozwiniętej akcji zniżkowej.

Teatr Wielki na Pohlance rozpo czyna sezon dnia 1 października utwo rem Roztworowskiego U mety, jako dalszym ciągiem granj Niespodzian ki.

Teatr Lutnia otworzy swe podwo je Wiktorja i jej huzarem w dniu 30 września.

W dniu 1 października r. b. przy teatrach Miejskich ZASP powstaje szkoła dramatyczna z dwuletnim kur sem nauczania.

Kierownictwo teatrów organizo wać będzie każdego miesiąca 20 wido wisk w miastach województwa wileń skiego, poczynając od października.

TANIO! TANIO!
NAJLEPSZE
farby, pokost, pędzle i szczotki
poleca skład farb
Fr. Rymaszewskiego
Wilno, ulica Mickiewicza 35

Audjencja na Zamku.

WARSZAWA, (Pat.) W dniu 17 b. m. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji perskiego minist ra spraw zagranicznych p. Mahom med Alego Fouroughi Khana wraz z p. ministrem Zaleskim.

W tymże dniu o g. 16.30 minister Foroughi Khan złożył wizytę p. Mar szałkowi Piłsudskiemu. Ministrowi spraw zagranicznych Persji towarzyszył poseł perski w Warszawie Baha dor.

B. min. komunikacji Kuehn u Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, (Pat.) W dn. 17 b. m. o godz. 18 P. Marszałek Piłsud ski przyjął na audjencji byłego mini stra komunikacji inż. Alfonsa Kue hna.

St. Zjednoczone a Mandżurja

WASZYNGTON, (Pat.) W/g „New York Times”, rząd Stanów Zjednoczo nych zamierza utrzymać swe placów ki konsularne w Mandżurji, aby w ra zie potrzeby prowadzić półurzędowe rozmowy z władzami mandżurskimi.

Przed pomnikiem Lisa-Kuli.

Niech zagrają nam dzisiaj zwycięskie liturgy,
Taka burza akordów, że śmieć się rozczuli!
Nasz śmiertelny bataljon znów idzie po laury
A prowadzi, jak zawsze, pułkownik Lis—Kuli!

Dei! słonce ucałuje nasze twarze blade
I z radosnym uśmiechem pogłodzi po czole...
Wielka przeszłość prowadzi będzie defiladę
I Stawa na pomnika wyrośnie cokol!

Pójdziemy oto pierwsi, nieznanzi nikomu,
Rozrzućmy po świecie i zebrani znowu:
I ci, co tak błędzili wśród błyskawic gromu!
I tęczę serca ukłęci w rycerskie P. O. W!

Niech się dziś dwoon wawelski rozdzwoni rozhula,
I kto rzuci garść ziemi na cokol pomnika!
Zabije granitowe serce Lisa—Kuli,
Rozdzwoni jak szalona, radosna muzyka!

Poprowadzi nas wszystkich! umarłych i żywych,
Wielką zbiorckę urzędzi srebrnym szablą kantem,
Uśmiechnie się, jak zawsze, tak bardzo szczęśliwym,
Ze ostatni swój raport zda przed KOMENDANTEM!

T. Jacek—Roliczki.

Wilno w hołdzie bohaterom podniebnych szlaków.

Sobotnia akademja żałobna w tea trze Wielkim na Pohlance była wspa niałą manifestacją hołdu, złożonego przez Wilno pamięci i zasługom ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury. Dekoracja sceny przedstawiała orla, wiencającego wawrzynem wizerunki lotników. Na scenie ugrupowały się poczty sztanda rowe w liczbie pięćdziesięciu zgora. Publiczność, która wypłynęła po brzegi sałę, uczciwszy przez powstanie zasłu gi bohaterów lotników, wysłuchała w skupieniu przemówień prezesa L. O. P. P. wicewojewody Jankowskiego o raz wizytatora Matuszkiewicza, poświę

conych zasługom dla Polski ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury.

Dalszy program akademji wypelni ły produkcje orkiestry I p. p. Leg. chóru „Echa”, kwartetu Konserwator jum Muzycznego. Silne wrażenie wy warła deklamacja dyrektora Teatrów Miejskich Szpakiewicza.

Na zakończenie akademji orkiestra wykonała marsz żałobny Chopina. Przy dźwiękach marsza pochyliły się sztandary, a najmłodsza dziatwa szkół powszechnych obrzuciła kwieciami wi zerunki tragicznie zmarłych lotników.

Na odsłonięcie pomnika Lisa-Kuli.

WARSZAWA, (Pat.) W sobotę o godzinie 15 wyjechał do Rzeszowa na uroczystości, związane z odsłonięciem pomnika ppłk. Lisa Kuli p. minister pracy i O. S. dr. Stefan Hubicki. Tym samym pociągiem wyjechała do Rze szowa pani Aleksandra Piłsudska z córkami.

Marszałek Piłsudski objął protektorat nad świętym kolejowem P. W.

Dowiadujemy się, że Pan Marszał ek Józef Piłsudski przyjął protekto rat nad „Świętem Kolejowem Przy sposobieniu Wojskowego”, organizo wanem w dniach 24 i 25 b. m.

Pan Marszałek ofiarował ponadto ceną nagrodę swego imienia na roz grywane w czasie święta zawody spor towe. (Iskra).

Dziennikarze łotewscy w Warszawie.

WARSZAWA, (Pat.) W dniu wczorajszym wydział prasowy Minister stwa Spraw Zagranicznych podejmował obiadem przybyłych do Polski przed stawicieli prasy łotewskiej. Na obie dzie obecni byli: poseł Lotwy w War szawie p. Grosswald, sekretarz poseł stwa łotewskiego Stegmańs, przed stawiciele prasy polskiej oraz urzęd nicy Ministerstwa Spraw Zagranicz nych.

W czasie obiadu nacelnik Przes mycki wygłosił przemówienie, w któ rem podkreślił liczne więzy, łączące narody łotewski i polski, zaznaczył jednak, że jego zdaniem kontakt mię dzy obu społeczeństwami nie wydate się jeszcze dostatecznie bliski. Mów ca podkreślił, że przedstawiciele ło tewskiej i polskiej prasy oraz przed stawiciele wydziałów prasowych ło tewskiego i polskiego ministerstwa spraw zagranicznych powinni się uwa żać za specjalnie powołanych do usprawnienia współdziałania prasy

Kurator Rzeszy dla spraw wychowania fizycznego.

Łotewskiej i polskiej. W odpowiedzi na przemówienie naczelnika Przes myckiego zabrał głos zastępca naczel nika wydziału prasowego w łotew skim ministerstwie spraw zagranicz nych p. Vigrabs, który między inne mi oświadczył, że cała prasa łotewska jak najgoręcej i z całego serca życzy sobie nawiązania stałej współpracy i ścisłego porozumienia z prasą pol ską i wyraził nadzieję, że współpraca między dziennikarzami obu krajów w najbliższej przyszłości będzie zreali zowana.



Przedstawiony na naszej fotografii gen. von Stülpnagel postawiony został przez prezydenta Hindenburga na czele państwowej organizacji wychowania fizycznego. Obejmuje ona wszystkie partyjne organizacje przysposobienia wojskowego. Wyszkołeniem kiero wać będą oficerowie Reichswehry.

ZAKOPANE - BRISTOL NAJTAŃSZY LUKSUSOWY HOTEL - PENSJONAT

OSRODEK ŻYCIA TOWARZYSKIEGO I SPORTOWEGO.
Idealne warunki wypoczynkowe. — Dancingi i five o'clocki w ogrzeczce lub na sali.
CHORYCH BEZWZGLĘDZNIE NIE PRZYJMujemy.

PRZESYŁKI DO ROSJI
bezpośrednio z Polski wysyła jedynie koncesjonowana firma
„PRESTO”
Warszawa, Fredry 10. Tel. 707-10. P. K. O. 5470.
Agentura na Wilno i woj.: B-cia Strakun, Niemecka 22, tel 293

Zarząd Cukierni „K. SZTRAL”
Wielka 2 i Mickiewicza 22
uprzejmie powiadamia, w cukieral przy ul. Mickiewicza 22
od godziny 6-jej wieczorem codziennie będą się odbywały
KONCERTY DAMSKIEGO ZESPOŁU
pod kierownictwem panny BANKÓWNY.
W niedziele i święta **PORANKI MUZYCZNE** od godz. 12-jej do 2-jej.

Laboratorium PERFECTION w Warszawie
podeje do wiadomości Szanownej Klienteli,
że znany od lat 40-tu
PUDER ABARID
został obecnie ulepszony i zaletami swemi
nie tylko nie ustępuje pudrom zagranicznym,
ale wiele z nich przewyższa.
Prosimy żądać ulepszonego pudru ABARID
w srebrzystych pudełkach z białą lilją.
Cena dużego pudełka 2 50 gr.,
małego „ 1 50 gr.

Wyższa Szkoła Nauk Politycznych
p. n.
„Wyższa Szkoła Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie”.
Istnieje od r. 1930.
Daje podstawy wiedzy politycznej; szczególnie uwzględnia współczesną Rosję i państwa bałtyckie. Kurs trzyletni. Matura wymagana.
Początek wykładów w roku bież. 3 października.
Kandydaci składają podania osobiście od 19.IX. do 4.X. w g. 16—18 do Dyrekcji Szkoły: **Wilno, Arsenalska 8.**
Informacji bliższych udziela listownie i drukowane programy rozsyła Sekretariat Wyższej Szkoły po otrzymaniu znaczka pocztowego 50 gr.

ZÓRAWINA
NATURALNY NIEBARWIONY
„SZOPEN”
NAPÓJ BEZALKOHOLOWY
Państwowy Zakład Badania Żywności
orzeczeniem L. d. 956/32 stwierdził, że
„Zórawina—Szopen”
jest produktem naturalnym,
sporządzonym z jagód zórawiny i wolnym od składników szkodliwych dla zdrowia.

Koncesjonowane przez Kur. O. S. W.
ROczne KODUKACYJNE KURSY HANDLOWE
Juljana Sternberga
w Wilnie, ulica Jagiellońska 3—2,
z dnem 20 września r. b. rozpoczyna się nauka na nowoczesnych kursach handlowych: „Wschodniowa wiedza handlowa „KANTOR WZOROWY”. Szkolenie w samodzielności, przysposobienie do stanowisk kierowniczych. Pierwszorzędne siły nauczycielskie. Wpisy i informacje codziennie od 4—6 w Sekretariacie kursów.

SALA MIEJSKA
Ostrobramska 3
DZIŚ o g. 8:30 wiecz. WYSTĄPI
Chór rosyjski
pod dyrykcją znakom. tenora-solisty
Opery Paryskiej
Teodora Andrejewa
W programie: Pieśni syberyjskich wódczógów w oryginalnych kostymach, oraz romanse cygańskie.
Bilety w kasie Sali M. od 11-jej rano

Manusia, Mademoiselle i Domicela

(Sylwetki).

Złotowłosa Manusia z Warszawy i czarnooka Mademoiselle, z departamentu niższej Sekwany, a może z samego Paryża, były mniej więcej w tym samym wieku. Tak, pomiędzy 20 a 29 rokiem życia. Domicela zaś była o wiele starsza, nie wolno jednak było pytać o ile? Bo wszelkie badania swej metryki uważała za ułudzenie pa nińskiego „stancizkowi”, w którym wytrwał, z godnością, i pomimo po kus tego zepsutego świata, trwała nie złomnie od najwznieśniej młodości a może od urodzenia?

Twarczycka jej żółtka, i lekkie brzdędy orały koło perkatego nosika zawiędał cery, rzadkawe włoski przy legały ciasno do niskiego czoła, i nig dy płochy kosmyk nie zajrzał w blade oczy, cokolwiek wylupiało patrzące na dziny tego świata. Dzięki enocnie i skrupulatnie płaconym składkom na Misję dla małych murzynków, dla na wrócenia inowierców, na Różańce i nabożeństwa dziękczynne lub błagal ne, na konferencje i klub chrześcijań ski, gdzie co niedziela wymyślano na swojskich masonów i Żydów oraz na rosyjskich bezbożników, posiadała Domicela przywilej noszenia feretro nu na procesjach, albo poduszki z pon sowego pluszu z poboznymi emblema tami. Przywdziewała wtedy białą jej niewinność sukienkę, długą po czarne lakierki, i przykrzywszy płową głowę „welunem”, piekła ją sumien

nie na słońcu, zatapiając się w szcze rej modlitwie i podświadomie marząc że tak właśnie wyglądałaby, gdyby ktoś sięgnął gdzieś po jej panień ski wianeczek...i po maleńkie wiano, zbierane oszczędnością i pilną, a ucz ciwą pracą! Nawet, rzecz można, liczy ła więcej na zasadę wiano, niż na co innego, bo „wiadomo jaki świat, bez pieniędzy nie obrócisz się ni tak, ni siak”.

Ale dziwnem zarodziejstwem wiano przez lata całe nie powiększało się w kufierku zielono pomalowanym, który ongi przywiozła Domicela z ro dzinnej wsi, kiedy ciocia zabiła ją do miasta nadzieją dobrych zarobków Zarobki były, owszem, dobre, skrzęt ność była pierwszorzędna, wydatki na stroje, jak przystało członkini trze ciego stopnia Franciszkańskiej reguły minimalne... a jednak w kufierku by ły prawie pustki, ot tyle, co na po rządny pogrzeb. Gdzież się podziewa ły pieniądze Domicelki? Po ludziach, moja panituko, po ludziach. Po niedo brych ludziach porochozodziel się jak kamfor, i co z jemi zbrobisz...“

Jakoś takich miała Domicela zna jomych, przyjaćiół i krewnych, że z daleka czuli kiedy ona trochę odłoży i ceszy się, że ma na stare lata. Wnę ten i ów przylatywał, jak węchem wie dziony, jak po sznurku, i durzył gło we tyłoma potrzebami, tyłoma kłes kami, taką biedą z nędzą, a jeśli to by

li krewni ze wsi, to opowiadanią o suszy, gradobiciu i nieustających deszczach, że przerażona Domicela, czując wprost wyrzuty trójcarskiego sumie nia że w tak wielkiej niedoli bliźniego wahała się choć chwilę, biegła grze bać się w kufierku i „siuliła” do chei wie wyciągniętych łab, trudem codzien nym zarobione złotówki. Wierzyli że wspaniewiali litanie dziękczynne, leli rzewne łzy wdzięczności, pro mienieli jak słońce i zmykali ze zło tówkami do krajny zapomnienia i niebytu, z której ich Domicela nigdy nie mogła potem wyciągnąć. Znikali i koniec. Nie było ich i nie było pie niędzy. Ktoś kiedyś poradził stękającej żałośności nad nieuczciwością ludz ką Domiceli, żeby brała „weksele”. Wtedy, oho, murowane. Pieniądze ma szą zwrócić. Nie ona biedaczka nie ro zumiała jako w tym papierze autory tet, ale od tego czasu, jeśli kto przy chodził błażąc o pożyczkę, pierwsze jej słowo było: „bez weksłu nie dam”. Więc, owszem, przynosili, niejedem, ale dziesiątek zagryzłomych podpisami papierków. I cóż? Skutek był ten sam. W kufierku leżały weksle, w któ rych wierzyli i żyrcani byli równie niewypłacalni, a Domicela widziała w perspektywie na stare lata kruchte kościelna albo, przy stosunkach, Do broczynność?...

Któż pouczy wszystkie Domicelki o dobrodziejstwach i korzyściach P. K. O. kas komunalnych. Kto je ob roni od wyciągniętych po ich krwawą pracę całego życia chciwych rąk? Panna Manusia była warszawian ką, wykalifikowaną freblanką, pro

szą pani dziedzicki, czy pani dokto rowej, czy mecenasowej. Panna Ma nusia celowała w nadawaniu tytułów i nigdy się nie myliła, ani zapomniała dać Panu czy Pani, i znajomym Pa ni stwa, należnej etykiety. Mówiła war szawskim akcentem oczywiście, i śmia ła się bardzo że tu „na Kresach ludzie mówią taką mową z ruska”, że jedzą naprawdę ogórki z miodem, i że w Wilnie tak mało asfaltu. Wesoła była jak ptaszek, ładna, miła, doskonale prowadziła dzieci, wedle najnow szych prawideł higieny i metodyki pe dagogicznej, gdyż zdała freblowski egzamin doskonale. Lubiała się stroić... jakże trudno sobie tego może odmó wić ładna i młoda dziewczyna.

Kochali się w niej różni synowie domów i sami ojcowie wychowują nych dzieci. Wspominała że jeden pan doktor chciał się z żoną rozwo dzić, ale pożałowała czworga małych doktorzatek i uciekła do innego mia sta, z nadwzrężnym sercem, ale czy stem sumieniem. Lubiała robić prezen ty. To siostram, których posiadała trzy, i które wychodziły kolejno za mąż, rodziły i chrzczyły. Manusia by wała matką chrześną, sama zamysła ła o własnym gniazdku i o zaopieko waniu metod wychowawczych, któ rych tył roziśla wśród obcych dzie ci. Ale na to trzeba było zbierać tro chę pieniędzy. Cóż kiedy się nie dało. Gdzieś się podziewały. Tu bluzka, tu perfumy, tu paltoćki, bo ten zeszlono czyny nie świeży, a przyda się dla Fra ni, która mieszka na prowincji, su kienka, bo tę warto oddać Zosi na przerobienie dla Fibci i tak dalej.

Dzieciom i państwu na święta też ku powała prezenty, niecierpliwac tem nieraz otczenie, które nie chciało mieć obowiązku oddawania tej grze czności. Naiwną dumą zapędziło się serduzko p. Maniusi, gdy widziała że jej sukienka jest równie dobrze uszy ta, z równie dobrego materiału jak pani mecenasowej lub dyrektorowej, dzieci noszą czapeczki i bawią się za bankami pochodzącymi z jej skrom nych funduszy.

Panę Maniusię kochają wszyscy, ale nie zakochuje się w niej nikt! Mo że się nawet zakochuje, ale się boi. Rozrzutna, nie rachunkowa gdzież z taką żoną dać sobie dziś rady? Boję się że p. Manusia zostanie starą pan ną dostanie ką w jakiejś dobroczyn nej instytucji, bardzo ubogi kąt...
Mademoiselle nie jest brzydząca od Mani, tylko nie robi sobie manicure i ubiera się w tę samą sukieneczynę od trzech lat, palto ma jeszcze francus kie, kupione na wyjazd do północnych krajów, tylko sobie kolnierzy futrzany zmieniła parę razy. Wszystkie stroje szyje sama, przerabia otrzymane su knie chlebodawczyń. Jeśli robi pre zenty otoczeniu, to tylko z pracy wła snych rąk, jakieś robotki, które ją ko szują grosze.

Pobierają mniej więcej tę samą pensję obie, Manusia mimo że jest wykalifikowana „pedagożką”, tro che mniej, bo Mademoiselle jest im portem z zagranicy, a Manusia wyro hem krajowym. Ale wszędzie, gdzie Manusia nie waha się wyrzucić zło tówki, bo cóż to złoty? to przecie nie, Mademoiselle liczy, że złoty to trzy

franki z centimami i odkłada pienią dze, najprzód do pudełka od perfum Amour fidele które jej dał monsieur Gaston na wyjeździe, a potem niesie do jakiejś pewnej, procentującej ka sy i nie ruszy z niej za żadne kłak ciał. Panna Manusia jest rozkoszną towarzyszką wypraw do kina, cukier ni, czy teatru z koleżankami po fachu nigdy się nie targuje o miejsca, a czę sto zapłaci za inną. Francuzka ma opi nję skapiradła i liczykrupy, medytuje nad każdym zjedzonym ciastkiem i odmawia bez wstydny składki na roz rywkę zbiorową. Chce wywieźć jak naj więcej pieniędzy do swojej ojczyzny, chce żeby Gaston, który czeka, jak twierdzi w listach wiernie, ale kto by się o to troszczył, żeby przysłył mąż szanował jej rządność i przeczorną myśl o przyszłej rodzinie.

Obawiam się że Mademoiselle wy wiezie sporo złotówek z Polski, i za robionych pieniędzy nie odda krajowi skąd pochodziła zpowrotem. Myślę je dnak, że starość Mademoiselle jest so lidniej zabezpieczona niż Mani i Do micelki, i nie grozi pekajającej od zapa sów złota Republice, że jej obywatelka Dupont czy Durand, obciąży na sta rość budżet zapomóg dobroczynnych.
Inaczej będzie z Maniusią i Domi celką.
Żal mi ich.
Hel. Rom.

KRONIKA

Niedziela 18 wrzesień
 Dziś: Józefa, Ireny.
 Jutro: Januariusza B. M.

Wschód słońca — g. 4 m. 57
 Zachód — g. 5 m. 30

W Spozrządzenia Zakładu Meteorologii U.S.B.
 Wilno z dnia 17-IX — 1932 roku.
 Ciśnienie średnie w milimetrach: 762
 Temperatura średnia: + 15° C.
 najwyższa + 16° C.
 najniższa + 12° C.

Opad: 0,4
 Wiatr: zachodni.
 Tendencja: spadek
 Uwagi: dżdża.

MIEJSKA.

Aut — aut. W związku z ostatnią lu stracją, podczas której zdołano stwierdzić, iż nie wszyscy właściciele piekarni odremontowali swoje zakłady i piekarnie nadal znajdują się w antysanitarnym stanie, komisja lustracyjno-sanitarna wydała ostateczną decyzję, iż w ciągu miesiąca piekarnie nie winny być odremontowane, w przeciwnym bowiem razie ulegną bezwzględnie zamknięciu. Piekarni takich znajduje się w Wilnie około 30.

Roboty kanalizacyjne — wodociągowe. W przyszłym tygodniu Magistrat przystąpi do robót kanalizacyjnych — wodociągowych w dzielnicach Zarzecze, Nowogródzkiej, Piłsudskiego i w Śródmieściu. Na robotach tych znajdzie pracę około 50 robotników.

SPRAWY AKADEMICKIE.

S. K. M. A. Odrodzenie zawiadania ze dnia 18 września w niedzielę o godz. 9,15 zostanie odprawiona msza święta w kościele św. Jana.

SPRAWY SZKOLNE.

Szkola samodzielności kupieckiej we wzorowym kantorze. 20 września rozpocznie działalność na gruncie wileńskiego nowego zakładu naukowy który można nazwać szkołą samodzielności kupieckiej. Będą to roczne kursy handlowe p. Juljana Sztternberga, po wolne do przysposabiania na kierownicze stanowiska w instytucjach gospodarczych. Kursy oparte są na metodzie, gwarantującej jak największą praktykę. Zajęcia będą się

odbywały w założonym w tym celu wzorowym kantorze, przez co uczący się wniknie od razu w jądro wiedzy handlowej. Zapisy kandydatów uskuteczniarne są w kancelarii kursów, przy ulicy Jagiellońskiej 3-2.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

Z T-wa Muzycznego „Lutnia”. W roz poczętym sezonie zimowym próby chóru mieszanego pod kierownictwem p. Wacława Kaszela odbywać się będą jak i dotąd w niedzielni i czwartki od godz. 7 wiecz. Zapisy nowych kandydatów do chóru przyjmuje Sekretariat w niedzielni i czwartki od godz. 8-9 wieczór.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Odczyt p. dr. Lipińskiej o sugestii. W gimn. Lelewela odbył się odczyt znanej lauretki Akad. med. paryskiej, która bawi od kilku dni w naszym mieście. Barwnie i zajmująco przedstawiła prelegentka wynik swych studiów.

Sugestia, ażeby mogła się przeobrazić w czyn, musi znaleźć harmonijny grunt u osobnika, zapożyczając sugestii możemy wyzbyć się wrodzonych szkodliwych instynktów, wad i złych namiętności, możemy rozwijać pamięć, intuicję, a w szczególności koncentrację uwagi. Sugestia odrywa wielką rolę w wychowaniu dzieci anormalnych, a nawet u idiotów, najprostszą formą sugestii — naśladowstwo, daje rezultaty.

Młodzież liczenie zebrana słuchała z uwagą wywodów prelegentki, opartych na życiowej praktyce i prowadzącej do codziennych czynności pomocnych psychice i ciału, oraz zadawała pytania, na które z wielką uprzejmością odpowiadała przedmówczyni.

Sama jej postać, osoby od 19 lat niewidomej, a odznaczającej się niezwykłą żywotnością, energią i poniekąd samowystarczalnością, są najlepszym przykładem siły woli i sugestii.

ROŻNE.

Studjum Baletu L. Sawinej-Dolskiej. Studjum artystki baletu p. Sawinej-Dolskiej otwarte w dawnym lokalu ul. Mickiewicza Nr. 22 m. 45), w sali „Domu Rosyjskiego”.

Przyjęcia użycie w niedzielni, srody i piątki od godziny 5 do 7 wiecz.

Odwolanie „Dożynek”. W związku z zajęciem parku im. Żeligowskiego przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Wil. Komitet Rodzicielski Szkoły Powszechnej „Swit” Nr. 22

m. Wilna jest zmuszony odwołać swoją imprezę p. n. „Dożynek” i przenieść ją na najbliższą niedzielę od daty 18 września t. zn. na 25 września 1932 roku.

Zmiana lokalu Biura LOPP. Zarząd Komitetu Woj. Wileńskiego LOPP komunikuje, że w niedzielni dnia 18 września Biuro Komitetu Woj. Wileńskiego LOPP przenosi się do nowego lokalu przy ulicy Wielkiej Nr. 51.

Z powodu przenosin w niedzielni i wto rek biuro będzie nieczynne.

TEATR I MUZYKA

Lutnia — ostatnie trzy przedstawienia sztuki „Cudowny polów”. Zamknięcie sezonu teatralnego. Dziś w niedzielni dnia 18 września o godz. 8,15 ujrzymy świetną sztukę w 3 aktach Franka Vospera p. t. „Cudowny polów” w doskonałej reżyserji W. Radulskiego, w wykonaniu świetnie zgranego zespołu w osobach: — Loeda, Hajdamowiczówny, Wyrwicz, Jasińskiej-Dełkowskiej, Dełkowskiej, Zelwerowiczówny, Budzyskiej, Ste nislawskiej, Skolimowskiej, Moranowicza Bruskiwicza oraz Dobrowolskiego. Są to trzy ostatnie widowiska bież. sezonu, po czym nastąpi przerwa międzysezonowa.

Jutro w niedzielni dnia 19 września przedostatni raz po cenach znizonych „Cudowny polów”.

Ostatni występ Rewji Morskiego Oka w Teatrze Letnim. Dziś w niedzielni dnia 18 września o godz. 18,15 odegramy zostanie po raz ostatni poezmalna Rewja letniego sezonu p. t. „Dowidzenia... Dowidzenia” w wykonaniu całego zespołu: Janiny Sokolowskiej, duetu tanecznego Ney'ów, Ludwika Sempolniskiego, Janiny Kozłowskiej, Jerzego Sulimyskiego, oraz Walerego Jastrzebca konie ransjera i chóru rewelensów. Po dzisiejszym przedstawieniu Rewji artystki Morskiego Oka opuszczają Wilno, zostawiając w dziejną pamięć widzów, którzy w bież. sezonie wyjątkowo wesoło bawili się na Rewji. Wil no zasyla przemilnym artystom serdeczne Bóg zapłać i dowidzenia, dowidzenia...

Ostatnia popołudniówka. Dziś w niedzielni dnia 18 września o godz. 4,15 ujrzymy po raz ostatni po cenach znizonych arcywesołą rewję artystów Morskiego Oka p. t. „Przez dziurkę od klucza” z udziałem całego zespołu, z Janiną Sokolowską i Walerym Jastrzebcem.

Jeden koncert Rosyjskiego Chóru w Sali Miejskiej (Ostrobramska 5). Dziś o godz. 8,30 odbędzie się koncert chóru rosyjskiego pod dyrykacją znakomitego tenora — solisty Opery Rosyjskiej w Paryżu Teodora Andre jewa, w programie: Pieśni syberyjskich wio czogów, Wołgi, Bajkała, Syberji, Donu, piosenki ludowe, charakterystyczne, nastrojowe, cygańskie i humorystyczne. Bilety w ka sie Sał.

Dźwięk. Kino-Teatr
HELIOS
 Wileńska 38, tel. 9-23

Pogrzeb ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury
 w dniu 15-go b. m. Hołd Polski prochom bohaterów lotników.

JUŻ JUTRO inauguracyjna premiera naszego super-przeboju europ. produkcji 1932/33 roku

Dźwięk. Kino-Teatr
PAN
 ul. Ła Wielka 42.

OTWARCIE SEZONU!!! Wilno po raz pierwszy usłyszy porywający głos i ujrzy fascynującą maskę

Dźwięk. Kino-Teatr
CASINO
 Wielka 47, tel. 1541

JUTRO uroczyste otwarcie sezonu! Niesamowity egzotyczny film p. t.

Dźwięk. Kino-Teatr
Hollywood
 Mickiew. 22, tel. 15-28

Dziś Wielki film dźwiękowy, który zdobył wszystkie krany świata

Dźwięk. Kino-Teatr
Światowid
 ul. Mickiewicza 9.

Dziś Przebojowy film polski p. t.

Złoto W rolach głównych: Richard Arlen, Mary Brian i William Boyd (senior)

JUTRO uroczyste otwarcie sezonu! Niesamowity egzotyczny film p. t.

Dźwięk. Kino-Teatr
SWIATOWID
 ul. Mickiewicza 9.

Dziś Przebojowy film polski p. t.

Złoto W rolach głównych: Richard Arlen, Mary Brian i William Boyd (senior)

JUTRO uroczyste otwarcie sezonu! Niesamowity egzotyczny film p. t.

Dźwięk. Kino-Teatr
SWIATOWID
 ul. Mickiewicza 9.

Dziś Przebojowy film polski p. t.

Złoto W rolach głównych: Richard Arlen, Mary Brian i William Boyd (senior)

JUTRO uroczyste otwarcie sezonu! Niesamowity egzotyczny film p. t.

Dźwięk. Kino-Teatr
SWIATOWID
 ul. Mickiewicza 9.

Dziś Przebojowy film polski p. t.

Złoto W rolach głównych: Richard Arlen, Mary Brian i William Boyd (senior)

JUTRO uroczyste otwarcie sezonu! Niesamowity egzotyczny film p. t.

Dźwięk. Kino-Teatr
SWIATOWID
 ul. Mickiewicza 9.

Dziś Przebojowy film polski p. t.

Złoto W rolach głównych: Richard Arlen, Mary Brian i William Boyd (senior)

JUTRO uroczyste otwarcie sezonu! Niesamowity egzotyczny film p. t.

Dźwięk. Kino-Teatr
SWIATOWID
 ul. Mickiewicza 9.

Dziś Przebojowy film polski p. t.

Złoto W rolach głównych: Richard Arlen, Mary Brian i William Boyd (senior)

JUTRO uroczyste otwarcie sezonu! Niesamowity egzotyczny film p. t.

Dźwięk. Kino-Teatr
SWIATOWID
 ul. Mickiewicza 9.

Dziś Przebojowy film polski p. t.

Złoto W rolach głównych: Richard Arlen, Mary Brian i William Boyd (senior)

Dziś ostatni dzień! Czując arcydzieło dźwięk. Złota na jedną noc. Muzyka słynnego Paula Abrahamy

Pogrzeb ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury
 w dniu 15-go b. m. Hołd Polski prochom bohaterów lotników.

JUŻ JUTRO inauguracyjna premiera naszego super-przeboju europ. produkcji 1932/33 roku

Dźwięk. Kino-Teatr
DEMOKRACJA
 ul. Ła Wielka 42.

OTWARCIE SEZONU!!! Wilno po raz pierwszy usłyszy porywający głos i ujrzy fascynującą maskę

Dźwięk. Kino-Teatr
PAN
 ul. Ła Wielka 42.

JUTRO uroczyste otwarcie sezonu! Niesamowity egzotyczny film p. t.

Dźwięk. Kino-Teatr
CASINO
 Wielka 47, tel. 1541

JUTRO uroczyste otwarcie sezonu! Niesamowity egzotyczny film p. t.

Dźwięk. Kino-Teatr
Hollywood
 Mickiew. 22, tel. 15-28

Dziś Wielki film dźwiękowy, który zdobył wszystkie krany świata

Dźwięk. Kino-Teatr
Światowid
 ul. Mickiewicza 9.

Dziś Przebojowy film polski p. t.

Złoto W rolach głównych: Richard Arlen, Mary Brian i William Boyd (senior)

JUTRO uroczyste otwarcie sezonu! Niesamowity egzotyczny film p. t.

Dźwięk. Kino-Teatr
SWIATOWID
 ul. Mickiewicza 9.

Dziś Przebojowy film polski p. t.

Złoto W rolach głównych: Richard Arlen, Mary Brian i William Boyd (senior)

JUTRO uroczyste otwarcie sezonu! Niesamowity egzotyczny film p. t.

Dźwięk. Kino-Teatr
SWIATOWID
 ul. Mickiewicza 9.

Dziś Przebojowy film polski p. t.

Złoto W rolach głównych: Richard Arlen, Mary Brian i William Boyd (senior)

JUTRO uroczyste otwarcie sezonu! Niesamowity egzotyczny film p. t.

Dźwięk. Kino-Teatr
SWIATOWID
 ul. Mickiewicza 9.

Dziś Przebojowy film polski p. t.

Złoto W rolach głównych: Richard Arlen, Mary Brian i William Boyd (senior)

JUTRO uroczyste otwarcie sezonu! Niesamowity egzotyczny film p. t.

Dźwięk. Kino-Teatr
SWIATOWID
 ul. Mickiewicza 9.

Dziś Przebojowy film polski p. t.

Złoto W rolach głównych: Richard Arlen, Mary Brian i William Boyd (senior)

JUTRO uroczyste otwarcie sezonu! Niesamowity egzotyczny film p. t.

Dźwięk. Kino-Teatr
SWIATOWID
 ul. Mickiewicza 9.

Dziś Przebojowy film polski p. t.

Złoto W rolach głównych: Richard Arlen, Mary Brian i William Boyd (senior)

JUTRO uroczyste otwarcie sezonu! Niesamowity egzotyczny film p. t.

Dźwięk. Kino-Teatr
SWIATOWID
 ul. Mickiewicza 9.

Dziś Przebojowy film polski p. t.

Złoto W rolach głównych: Richard Arlen, Mary Brian i William Boyd (senior)

JUTRO uroczyste otwarcie sezonu! Niesamowity egzotyczny film p. t.

LEKARZE POLECAJĄ

Ovomaltynę w wypadkach, gdy chodzi o szybki powrót do sił. Filizanka Ovomaltyny, dzięki swej zawartości skoncentrowanych substancji odżywczych, słońca, mleka, jaj i kakao, sprawia, że czujemy się świeżo i dobrze. Ovomaltyna wzmacnia organizm i zapewnia nam zdrowy sen. Albowiem prawie wszystkie bez wyjątku wartościowe części składowe Ovomaltyny przechodzą szybko w krew, nie obciążając żłbytno żołądka. Przez spreparowanie Ovomaltyny przy niskiej temperaturze, zachowane zostaje całe bogactwo substancji odżywczych. FILIZANKA OVOMALTYNY TO FILIZANKA ZDROWIA

Ovomaltynę nabyć można we wszystkich aptekach i drogeriach. Ceny: puszka 125 gr.-zł. 2,50, 250 gr.-zł. 4,30, 500 gr.-zł. 7,80. Próby i broszury wysła bezpłatnie. Fabryka Chemicz.-Farm. Dr. A. WANDER, Sp. Akc. Kraków.

POLSKA SKŁADNICA SPORTOWA „START”
 Wilno — Królewska 1 — Tel. 400
 Poleca sprzęt do wszystkich sportów. Ubiory gimnastyczne. — Gramofony. — Płyty. We wrześniu sprzęt letni — po cenach znacznie znizonych.

PROZIEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
 USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
 FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „AD. KOWALSKI” WARSZAWA
 LADUNKI „KOWALSKINA” ZE ZNANYM FABRYCZNYM SERCE W PIERCIENIU ZNAK FABR.

WIRGIL MARKHAM.

DJABEL KUSI.
 (THE DEVIL DRIVES).

Powieść amerykańska. Przekład autoryzowany z angielskiego.

Na śledztwo zjechała do Middlehaven policja stanowa i szeryf, ale póź niej Veen został na miejscu sam. Z ga zet dowiadujemy się, że policja po szukała statku i tych, którzy nim przyjechali i przeprowadzała docho dzenia w związku z przelotem kapita na.

Z gazet również dowiedziałem się, że wyłowiono Masona z rzeki i że Teddy Brovard został uznany przez lekarza nie za kandydata na krzesło elektryczne, lecz za zupełnego obłą kaika.

Upłynęło kilka tygodni. Veen sy piał w domu kapitana, szukał, badał, myszkował, palił fajkę od rana do wieczora, kombinował i filozofował. Raz wezwał ślusarza i raz poprosił o papiery kapitana i zdumiał się, gdy mu powiedziano, że zmarły nie zosta ył absolutnie żadnych papierów. Ja przedłużałem swój pobyt w Middlehaven z dnia na dzień. Było mi tu dobrze, rozkoszowałem się wspa niałem powietrzem i piękną okolicą. Wiedziałem zresztą, że od tam nie bę dę miał już wielkiego kłopotu ze swe mi poszukiwaniami. Osoba nazwis kiem Filadelfja Boston była łatwa do wytopienia.

Veen czytał chciwie powieściidła kryminalne i kiedy mu ich wkrótce zabrakło u Mooney'a, wpadł któregoś wieczora do Johnsona, pytając, czybyś my go nie poratował jaką lekturą. Na to wydobylem z walizki fotografo waną korespondencję Pa-Dubrowsky, mówiącą, że koniec tej powieści będzie sobie musiał sam dośpiewać. Nie po pełniam przez to wcale niedyskre cji, a mogłem się w ten sposób od nie go wystarczyć na cały wieczór.

Jako, że mieszkał w tym stanie wiele lat, zaznaczyłem, że idzie mi zasadni czo o skarb, ale że wpraw chiałbym odszukać kobietę.

— Dziękuję — rzekł z zadowole niem. — Chociaż nie wiem, czy mi te go wystarczy na cały wieczór.

— O, nie wiem — odparłem.

— Mam jeszcze Molory'ego — do dał Veen. — Czytam go drugi raz, tak że jeżeli to przedko przeczytam, to bę dę miał coś w zerwie.

Na drugi dzień rano przyszedł do miasteczka i zwrócił mi listy. Na skwa pliwie pytanie, co o nich sądzi, chrzą knął znacząco.

Ogarnął mnie nieokreślony niepo kój.

— Co takiego? wykrzyknąłem. — Mo że pan uważa, że to nie jest ta sama miejscowość?

— O z pewnością ta sama.

— No, więc i Pat to Filadelfja Bo ston.

— O, naturalnie — odpowiedział, suwając palcem po nosie. — Tylko czy pan słyszał kiedy o Marjorie Daw?

— Owszem, ale nie przypominam sobie...

— Mooney ma książkę pod tym ty tułem — przerwał mi z uśmiechem. — Autorem jej jest Tomasz Bailey Al drich. Niech pan ją przeczyta. Pat jest ogromnie podobna do bohatera tej powieści.

Węgiel i Koks GÓRNOŚLAŃSKI

Zjednocz. Kop. Górnośl. „PROGRESS” ko palnie: Eugenia, Hr. Laura, Dębieńsko, Ma tylda, Andaluzja, Radzionków, Mysłowice, Ferdynand i Florentyna.

Wagonowo i od jednej tony w szczelnie zamkniętych i zaplombowanych wozach dostarcza

M. DEULL WILNO

EGZYSTUJE OD 1890 R.

Biuro: ul. Jagiellońska 3, Telefon 811
 Składy: Kijowska 8, Telefon 999.

TANIE piękne i ciepłe — koldry watowe oraz prześcieradła, podpink, ręczni ki, serwety, obrusy, kapy, narzutki na tapczany kupić można najtaniej

w SKLEPIE BIAŁYM

„TKANINY TANIE”
 S. CISZEWSKIEGO, Wilno, Wileńska 31.

DRZEWKA I KRZEWY O WOCOWE

odporne na mrozy, wyhodowane na miejscu w szkółkach, dobry wybór polecają na sezon jesienny

SZKOŁKI MOZELSKIE
 przy KOLONII WILEŃSKIEJ
 Wilno, Zawalna 6, m. 2
 CENY PRZYSTĘPNE

Powiadam Szanowną Klientelę, że z dniem 12 września otwieram SKLEP OBU WIA przy ul. Wielkiej 13. Przytem zazna czam, że oprócz niskich cen udzielam 10 proc. rabatu od dnia otwarcia do 17 września. Z poważaniem Wł. Czapiński.

Skład manufaktury, jedwabiu i sukna
CALEL NOZ
 Wilno, ul. Niemiecka 19, tel. 890

powiadania Sz. Publiczność, iż otrzymano w wielkim wyborze

MATERIAŁY męskie i damskie OSTATNIE NOWOŚCI
 NA SEZON
JESIENNY I ZIMOWY
 Wobec kryzysu
 Ceny rekordowo niskie.

Dr. Zeldowicz
 Choroby skórne, wener., narządów moczowych, od g. 9-1 i 5-8 wiecz.

Dr. Zeldowiczowa
 Chor. kobiece, weneryczne, narządów moczowych od g. 12-2 i 4-6 wiecz.
 Mickiewicza 24, tel. 277

Dr. Kenigsberg
 Choroby skórne, weneryczne, 1 moczopłowe, ulica Mickiewicza 4, telefon 10-90, od godz. 9-12 i 4-8.

Akuszerka Marja Laknerowa
 przyjmuję od 9 do 7 wiec ulica Kasztanowa 7, m. 5 W. Z. P. Nr. 69. 8524

Akuszerka Śmiałowska
 przeprowadziła się na ul. Mickiewicza 4-6 tamże gabinet kosmetycz ny, usuwa znamiona, brodawki, kurzajki i wagi W. Z. P. 48. 8323

MIESZKANIE
 5-pokojowe, słoneczne ze wszystkimi wygodami DO WYNAJĘCIA Jakóba Jasińskiego 1-a (obok Sądu)

Akuszerka M. Brzezina
 przyjmuje bez przerwy przeprowadziła się Zwierzyniec, Tcm. Zan na lewo Giedeminiowa ul. Grodzka 27. W. Z. Nr. 3-93

Mieszkanie
 ładne, 7-miokojowe DO WYNAJĘCIA także i pod biuro Mickiewicza 4, informacje u dozorczy domu

Do wynajęcia mieszkania
 2 i 4 pokojowe z elektrycznością Senatorska 19

Do wynajęcia
 4 pokoje z kuchnią, osobny domek z ogródkiem przy ul. Kalwaryjskiej — przeciw cerkwi. Dowie dzieć się: Dominikańska 13, księgarnia.

Do wynajęcia
 mieszkanie 4 pok. i 2 pok. z kuchnią, wolne od podatku, lokalowe przy Placu Św. Piotra i Pawła Nr. 5-1, u właściciela.

Z GUBIONO
 zniżkę koleją wydaną na imię Czełkiewy Tat jany.

Obce języki
 Francuski, Angielski, Niemiecki. Teoria i praktyka. Ulica Św. Ignacego 9-10 w bramie galeria

ENGLISH
 groups and single N. GAWROŃSKA (University College London) Słowackiego Nr. 1 m. 10 telefon 838.

POSZUKUJE mieszkania
 4-3 pokojowego z wygodami nie na parterze w oddaleniu 10-15 min. drogi od Placu Katedr. Oferty pod S. A. do Ad. „Kurjera Wileńskiego”

Mieszkanie
 7 pokojowe z wszelkimi wygodami i piętro w centrum miasta do wynajęcia. Dowiedzieć się ulica Zawalna Nr. 6-2.

Mieszkanie
 6-piokojowe, wszelkie wygody do odnajęcia Zygmuntowska 20

Potrzebne DWA MIESZKANIA
 3 i 1 pokojowe z kuchnia i wodą. Oferty: Wilno 1, skrytka 64

POKÓJ
 duży, jasny z umeblowa niem lub bez w dobrym punkcie miasta do wynajęcia. Zamkowa 3-3. Dowiadywać się w godzi nach biurowych.

Ladowanie i naprawa **AKUMULATORÓW** fachowo wykonuje „RADJO”, Trocka Nr. 4. Wejście w podwórzu.

Bridge'a
 lekcje udiela student politechniki D. Lipski Mickiewicza 41-6 godz. 4-6

śnił nam, że to jest prosta rzecz, by leby tylko znać się na dematerializa cji.

Veen podziękował mi pięknie za pomoc. Później czytałem badozo inte resujący opis tego wydarzenia w